



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 31 ABC

Wtorek, 7 lutego 1939

Rok 2

Aleksandrów, Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

## Reformy systemu podatkowego

### domaga się w Komisji Sejmowej referent budżetu Min. Skarbu

WARSZAWA. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła w obecności wicepremiera inż. Kwiatkowskiego do debaty nad preliminarzem budżetowym Min. Skarbu.

Sprawozdawca pos. B. Sikorski zajął się szczegółowo oceną wpływów z podatków i opłat oraz analizą rynku kapitałowego, oraz omówił wysiłki zmierzające do reformy ustawodawstwa podatkowego:

Przyszła reforma podatkowa musi opierać się na kilku elementach podstawowych. System podatkowy musi być:

- 1) prosty i jasny,
- 2) tani, co można uzyskać przez kumulację podatków i zredukowanie aktów wymiaru oraz
- 3) sprawiedliwy i powszechny, t. zn. opłaty muszą być rozłożone ile możności równomiernie, bez jakichkolwiek przywilejów.

### Wino, benzyna i nafta w Polsce obciążone najwyższymi stawkami

Posiadamy jeden z najbardziej rozwiniętych systemów podatków pośrednich. Najwyższymi stawkami spośród wszystkich państw obciążone są w Polsce: wino, lecz co ważniejsze, środki napędne: benzyna, nafta i inne oleje mineralne.

Opłaty stemplowe w Polsce cieszą się opinią najzawiślejszego labiryntu. Pomimo pewnych uproszczeń, ustawa o opłatach stemplowych czeka jeszcze na reformę.

Suma zaległości podatkowych, najwyższa na koniec roku 1932/33 wynosiła 1.137,3 milionów złotych. Od tego czasu stopniowo się zmniejsza, dochodząc do 750 milionów zł na dzień 1. 4. 1938 r.

### Bierna pozycja najbogatszego województwa polskiego w budżecie państwowym

Poruszając sprawę udziału skarbu państwa w dochodach skarbu śląskiego, referent stwierdza, że

ponieważ między Ministerstwem Skarbu a Sejmem śląskim powstały rozbieżne zapatrywania co do mało przejrzystego sposobu rozliczeń, więc w praktyce dochody, które w 1924 r. wynosiły 34,5 milionów zł, spadły do zera. W rezultacie w okresie koniecznych nieraz najistotniejszych inwestycji ogólnych — najbogatsze polskie województwo stanowi pozycję bierną w naszym budżecie państwowym.

Następnie referent omówił rolę bankowości w Polsce.

### W wypadku wojny

#### W. Brytania stanie u boku Francji

LONDYN. Reuter donosi: Premier Chamberlain zapytany w Izbie Gmin oświadczył, iż deklaracja min. Bonneta złożona 26 stycznia br. w Izbie Deputowanych brzmiała: W wypadku wojny wszystkie siły zbrojne brytyjskie stać będą do dyspozycji Francji, zarówno jak siły Francji do dyspozycji W. Brytanii. To oświadczenie — stwierdził Chamber-

Po sprawozdaniu referenta zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, Koźuchowski:

Preliminarz Ministerstwa Skarbu na rok 1939/40 wynosi 126.610 tys. w rubryce zwyczajnych wydatków i 4.852 tys. nadzwyczajnych.

„Budżet wydatków Ministerstwa Skarbu jest przede wszystkim budżetem personalnym. Pozycje o charakterze inwestycyjnym lub dotacyjnym odgrywają rolę wtórną, ponieważ skarb ze swego

przeznaczenia i z podziału kompetencji powołany jest do obsługi wydatków celowych w budżetach innych ministerstw.

Niewątpliwie stan materialny administracji skarbowej jest niezadawalający, nawet na tle ogólnego poziomu plac i zaopatrzenia pracowników publicznych. Z zacytowanych przez p. podsekretarza stanu cyfr wynika, że młode pokolenie nie znajduje atrakcji w służbie skarbowej.

## Uroczyste posiedzenie Sejmu w 20-tą rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA. Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na piątek 10 lutego r. b. godz. 11-tą.

Komunikat rozesłany pp. posłom przez biuro Sejmu głosi m. in., że posiedzenie Sejmu w dn. 10 bm., t. j. w 20-tą rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego — będzie nosiło charakter uroczysty i zaszczytne będzie spodziewana obecnością Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski.

## Pomorska Izba Wojewódzka oddaliła 3 protesty przeciwko wyborom do Rady Miejskiej w Toruniu

W poniedziałek, dnia 6 lutego 1939 r. w Toruniu pod przewodnictwem p. wicewojewody Zygmunta Szczepańskiego odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 56 spraw przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego i opieki społecznej.

Między innymi rozpatrzyła Izba Wojewódzka wnioski Wydziałów Powiatowych o wprowadzenie w niektórych gro-

madach rad gromadzkich zamiast zebrań gromadzkich, wnioski Wydziału Powiatowego w Chełmnie o zniesienie gromady Borki i utworzenie gromady Stolno; zatwierdziła drugi budżet dodatkowy m. Grudziądz na rok 1938/39 i budżet tegoż miasta na rok 1939/40, oraz oddaliła 3 protesty przeciwko przeprowadzeniu wyborów do rady miejskiej w Toruniu w okręgach III, VII i XI.

## 12.000 pereł i 360 brylantów

zdobi

### japoński „dzwon pokoju“ ze srebra

TOKIO. Agencja Domei donosi, iż czynione są przygotowania do załadowania na okręt słynnego w Japonii „dzwonu pokoju“, który zawieszony zostanie w japońskim pawilonie na wystawie światowej w Nowym Jorku. Dzwon ten, który wzorowany jest na „dzwonie wolności“ z Filadelfii odlany jest ze srebra i wysadzany około 12 tysiącami pereł i

360 brylantami. Wyrity na nim jest napis: „Zwiastuję wolność wszystkim w całym kraju“.

Ponieważ wartość tego dzwonu przekracza sumę miliona dolarów, szczegóły jego załadowania utrzymywane są w tajemnicy i nazwa statku, który go zawiezie do San Francisco, nie została podana do publicznej wiadomości.

## Wojska gen. Franco u granicy Andorry

Cała armia katalońska na ziemi francuskiej

BARCELONA. W poniedziałek w godzinach południowych oddziały wojsk gen. Franco osiągnęły granicę republiki Andorra, od strony m. Seo de Urgel.

Inne oddziały zbliżają się do terytorium

tej republiki, maszerując wzdłuż szosy prowadzącej w kierunku na m. Puigcerda.

Jest wątpliwym, czy oddziały republikańskie, uciekające na wschód, zdołają przedostać się przez terytorium Andorry, a to ze względu na brak bitych dróg i trudności przeprawy przez góry w chwili obecnej.

PARYŻ. Prasa paryska donosi, że w nocy z niedzieli na poniedziałek przekroczyło w pobliżu Perthus granicę francuską przeszło 20.000 hiszpańskich milicjantów. Należy się z tym liczyć, że wczoraj wieczorem cała armia katalońska znajdowała się już na ziemi francuskiej.

Dalsze depeze o wypadkach w Hiszpanii na str. 2.

### Grób 81 marynarzy japońskich w łodzi podwodnej

TOKIO. Ogłoszono tu komunikat o uratowaniu 6-ciu marynarzy z załogi łodzi podwodnej „I-63“, która zatoniła 2 lutego w pobliżu Kiusiu. Nadzieje na wyratowanie pozostałych 81 członków załogi są minimalne. Akcja ratunkowa w toku.

### Polsko-niemiecki protokół w sprawie polskiej emigracji sezonowej do Niemiec

WARSZAWA. W dniu 3 lutego br. podpisany został w ministerstwie pracy w Berlinie polsko-niemiecki protokół, dotyczący polskiej emigracji sezonowej do Niemiec. Protokół ten reguluje szereg istotnych dla robotnika polskiego spraw, związanych z wyjazdem, pobytom oraz warunkami pracy i płacy w Niemczech.

### Po przegraniu pieniędzy w Sopocie — popełnił samobójstwo

Tragiczny wypadek wydarzył się w tych dniach we Włocławku. Niejaki Józef Albrecht, zamierzał we Włocławku otworzyć drogerię. W tym celu wynajął sklep i umeblował go. Skupując towar wstąpił do Sopotu i przegrał tam cały kapitał zakładowy. Zrozpaczony popełnił samobójstwo.

### Polska gra w półfinale hokejowych mistrzostw świata z Yankeesami, Szwajcarią i Węgrami

ZURYCH. Po zakończeniu rozgrywek grupowych o mistrzostwo świata w hokeju lodowym, zestawiono skład dwóch grup półfinałowych, a mianowicie:

Grupa 1 (mecze odbędą się w Zurychu): Kanada, Anglia, Czechosłowacja i Włochy.

Grupa 2 (mecze rozgrywane będą w Bazylei): Stany Zjednoczone, Polska, Szwajcaria i Węgry.



Rewia zmotoryzowanych oddziałów wojskowych w Tokio na głównej ulicy dzielnicy handlowej.



















## Przypadek — ojcem wynalazku

### Jak wynaleziono bibułę

Niepostrzeżenie przeszedł niedawno wśród niepokoju, rządzącego dziś światem, ciekawy jubileusz 75 rocznicy wynalezienia bibuły. Tak często używany przedmiot znamy, jak się okazuje, zaledwie od 75 lat, ściślej od jesieni 1863 roku, kiedy po raz pierwszy wypuszczona została bibuła na rynek angielski. O wynalazku zdecydował — jak to się często zdarza — **przypadek**.

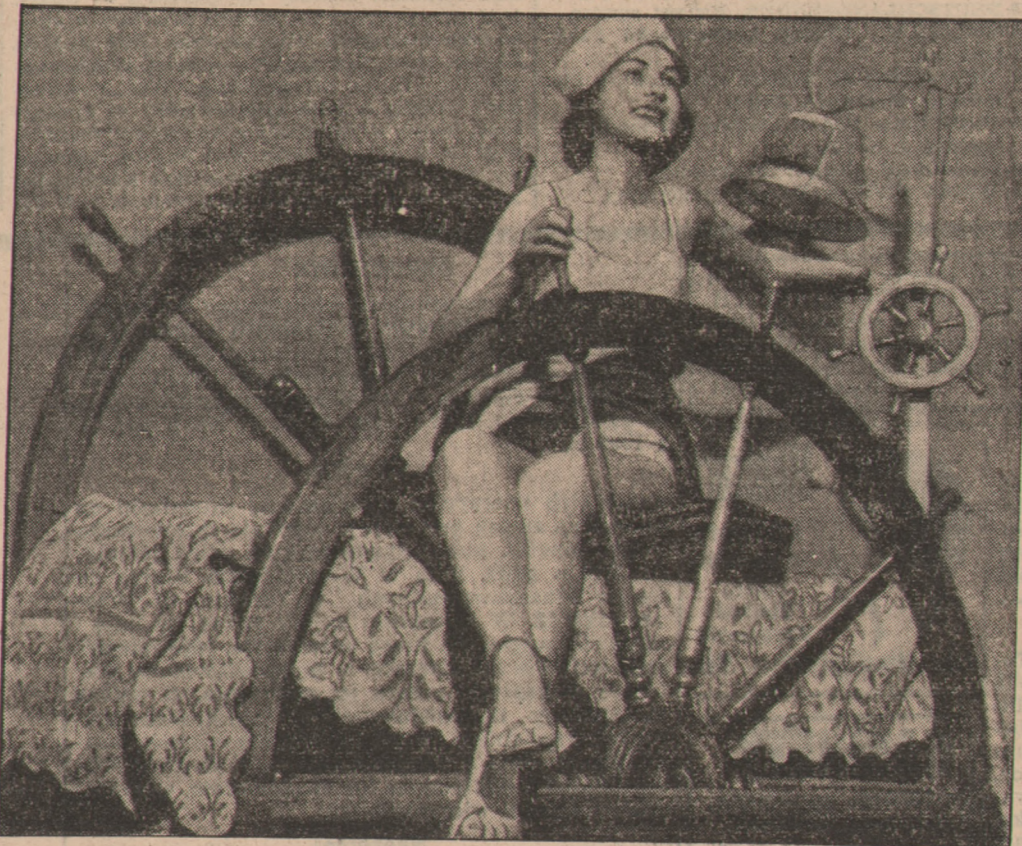
W małej papierni w Berkshire wydarzył się wówczas przykry wypadek. Zapomniano mianowicie skleić masę, z której produkowany jest biały papier do pisania. Papier, powstały w ten sposób, był gruby, porowaty i chropowaty. Nie można go było użytkować i właściciel fabryczki postanowił zużyć całą partię do robienia prywatnych notatek.

Kiedy jednak pierwszy raz położył pióro na tym papierze, nastąpiła rzecz nieoczekiwana: papier okazał się niezdatny do pisania, gdyż atrament... wsiąkł! Po chwili fabrykant przekonał się jeszcze, że plama

z atramentu wyschła bardzo prędko — i narodziła się myśl: zastosować „nieodporny” papier do wysuszania atramentu.

Trudno sobie już wyobrazić dziś, gdy maszyna do pisania wypiera pióro i atrament, jak wielki był to postęp. Przez dziesiątki wieków używano przed tym zamiast bibuły piasku, rozsypanego po zapisanym papierze, albo poprostu oczekiwano, aż pismo wyschnie na powietrzu.

### Pomysły amerykańskie



Tapczan dla entuzjastów podróży morskiej...

## Bezcenne obrazy z muzeów barcelońskich we Francji

PARYŻ. W pobliżu granicy francuskiej znajduje się transport, składający się z kilkunastu samochodów ciężarowych, naładowanych obrazami starych mistrzów hiszpańskich i innych oraz przedmiotami ze złota i srebra, przedstawiającymi olbrzymią wartość artystyczną. Nad transportem tym czuwa silna eskorta wojskowa. Obrazy pocho-

dzą z muzeów barcelońskich. Do Perpignan przybyli Jaujard, zastępca dyrektora muzeów w Louvrze oraz Mac Laren, dyrektor muzeów londyńskich, którzy czuwać będą nad przewiezieniem tych skarbów sztuki do Francji. Po zakończeniu wojny wszystkie te przedmioty odestane zostaną do Hiszpanii.

## Milionowy oszust — „dostawca broni” za kratami

Sąd londyński skazał na dwa lata więzienia jednego z największych oszustów doby obecnej, który zerował na fikcyjnych dostawach broni. Jest to Michael Dennis Corrigan i przywłaszczył sobie tytuł meksykańskiego generała, gdyż miał prowadzić dla Meksyku zakupy broni. Ostatnie oszustwo Corrigan wyszło na jaw, gdy na zamówienie francuskiego dostawcy bro-

ni zamiast amunicji dla Chin, nadesłał skrzynie odpadków, które zostały skontrolowane w porcie marsylskim. Nieuchwytność oszusta, który posiadał wspaniałe mieszkanie w najwytworniejszej dzielnicy Londynu, polegała na tym, że posiadał on kilka prawdziwych paszportów, wystawionych zawsze na fałszywe nazwiska. Ostatni paszport Corrigan był wystawiony przez rząd irlandzki. Corrigan był namiętnym graczem na wyścigach i znany był ze swej rozrzutności. Tak np. po wygranej na wyścigach miał zwyczaj w wytwornych restauracjach rozdawać wszystkim kelnerom pięciofuntowe napilki. Głównemu świadkowi oskarżenia — Francuzowi Lafitte'owi proponował 6.000 funtów za odmowę zeznań.

Corrigan poszukiwany był przez władze policyjne szeregu państw i jak ujawniło śledztwo, siedział już raz w więzieniu angielskim. „Generała meksykańskiego” wykryła specjalna brygada śledcza w Londynie.

### Nie chcą grać w filmie



Grupa szympanów z zoologu amerykańskiego „oświadcza”, iż nie godzi się na zbyt niskie honorarium.

### Bociek z protezą



Zadomowiony bocian złamał sobie nóżkę, ale zręczny przyjaciel jego dorobił mu protezę, dzięki której ptak wnet odzyskał dawną swobodę ruchów.

KYSZARD BRAUN

61

# Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

XXXIII.

OBLAWA

Pomimo, że wiatru tego dnia nie było, chwiała się gałązki w zaroślach, otaczających skwer Karłowicza i szmery i zduszone szepty szły poprzez zbity, pachnący gąszcz rozkwitłych krzewów.

— Widziałeś? — mówił czyjś głos — służąca wyszła z willi.

— Zapytaj jej, czy na długo idzie do miasta?

— Zaraz się do niej zaczne przystawiać. Spacerując po chodniku Nanusie zaczął za chwilę człowiek z nasuniętym na oczy daszkiem cyklistówki.

— A gdzie to panna tak zdążyła wieczorowom porom?

— Dziwię się, skąd pan tak obcesowo, bo jeśli się nie mylę, nie był mi kawaler dotąd zapoznany.

— Od dawna chodzę ja za panią i wzdycham. A teraz radbym wiedzieć, dokąd to tak się idzie w nowej sukni i lakierkach? Czy do kina? Czy na randkę?

— Nie będę się przed panem tłumaczyć. Proszę mnie puścić, wychodne dostałam od mojej pani i wolno mi robić, co mi się ta żywnie spodoba. A jeśli już taki kawaler bardzo ciekaw, to niech pan idzie za mną — to się przekonam.

— Idę. Ale uprzedzam, że jeżeli jakiś mężczyzna w parady mi wejść zechce, spiore go na kwaśne jabłko.

— Tego niech pan nie robi. Bo na sali tańca na Miodowej niejedyn taki zdarzyć się może,

— A panna Katarzyna, co za bonę u państwa jest, tyż na tańce dziś idzie?

— U nas żadnej boni nie ma.

— Nie ma?

— A nie ma.

— Pod hajrem? Takiej brumetki w białej czapce? Z lisem pod brodą?

— A czego to pan tak pyta o nią, co?

— Tak, aby gadać.

Nowo zaznajomiona para nikła już w oddaleniu, kiedy przez ulicę przemknął cień jeden i drugi.

— W domu nie ma nikogo?

— Nie ma. Ale dla pewności sprawdzim.

Dwaj mężczyźni dzwonił ostentacyjnie, stojąc przy furtce, ale w głębi ciemnej willi nikt nie dawał znaku życia. W żadnym oknie nie zapalało się światło i żadna z okiennic szczelnie zamkniętych nie przepuszczała smugi promieni. Gdzieś spod kępy słoneczników wyprysnął tylko kot i bezszelestnie przebiegł przez wyżyrowaną ścieżkę.

— No to idziem?

— Idziem. Siup.

Jednym skokiem przeskoczyli przez sztachety, znikając w krzakach pachnącego jaśminu. Orosiały, białe kwiaty zasłoniły dwa zgięte tułowia i trzasnęła złamana gałązka.

Za chwilę kroki rozległy się na asfalcie tarasu, a po krótkiej przerwie wytrych bardzo cicho obrócił się w zamku.

Stojący w głębi jadalni dwaj wywiadowcy policji zobaczyli w otwierających się bez najmniejszego szmeru drzwiach sylwetki dwóch ludzi, którzy przystanęli na sekundę, po czym bezgłośnie zrobili kilka niesamowitych poruszeń zamykając drzwi za sobą.

W głębi jadalni należącej do wdowy po Mariannie Waksie, zaległy nieprzeniknione ciemności. Teraz zaszeptał głos jednego z ludzi:

— Na lewo są drzwi do sypialni.

A drugi głos odpowiedział mu:

— Forsa w toalecie. Zaświeć.

Ale w tej chwili stała się rzecz zgoła nieoczekiwana, gdyż zamiast nikłego światła recznej la-

tarki, rozblysł pełnym światłem czterech żarówek wielki żyrandol pod sufitem i dwóch uzbrojonych policjantów wyrosło jak spod ziemi z wyciągniętymi do strzału rewolwerami.

Człowiek o mongolskiej twarzy rzucił się pierwszy do ucieczki, otwierając błyskawicznym ruchem drzwi. Za nim podążył mały szczupły brunet z szyją okrzęconą czerwonym szalikiem i w kaskiecie nasuniętym na oczy. Jednym skokiem znaleźli się obaj w głębi ogrodu, ale i tu jak spod ziemi wyrósł na ich powitanie wysoki drab o szerokich plecach, a z głębi ulicy nadjeżdżało auto naładowane policją.

— Psiakrew. Wsypa — mruzczał Mongol. Jego twarz o rozplaszczonym nosie i wystających kościach policzkowych wykrzywiła się w grymasie nieopanowanej wściekłości.

Dwóch ludzi trzymało go mocno z obu stron pod ręce, podczas kiedy w oświetlonym blaskiem reflektora ogrodzie gromadzili się członkowie tajnej mundurowej policji. Ostre dźwięki gwizdków przecinały gąszcz krzaków i tupot dalekich kroków echem niósł się po wieczornej rosie.

Wśród tłumu mężczyzn znajdowała się i kobieta. Kobieta bardzo piękna, wysoka, zgrabna, o pięknych oczach i włosach jak czarny aksamit.

Rzemieszek o twarzy Mongola, pomimo przykrych sytuacji, w jakiej się znajdował, nie mógł od niej oczu oderwać. Podobała mu się. Nie po raz pierwszy już ją widział. Przed miesiącem zauważył ją na tej samej ulicy Różanej podczas podobnej do dzisiejszej oblawy. Stała wtedy z boku i wziął ją raczej za jedną z ofiar masowego aresztowania, aniżeli za agentkę policji. Teraz jednak nie miał już wątpliwości pod tym względem. Piękna dziewczyna stała na najwyższym stopniu tarasu, wydając rozkazy i sam komendant zwracał się do niej ze specjalnym szacunkiem, mówiąc:

— Zarządziła pani tę obławę pierwszorzędnie. Napad udaremniiony i jeden z najniebezpieczniejszych bandytów nareszcie pod kluczem.

— Byle tylko nie zwał jak przed miesiącem. Chciałabym go przesłuchać.

— Wejdzmy więc do mieszkania.

(Ciąg dalszy nastąpi)